Aby nie ustać w drodze - 2015:Layout 1 6/18/15 8:52 AM Strona 132

46 Zmartwychwstanie Jezusa fundamentem naszej wiary

„I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana” Rz 14, 8

„Wydarzenia paschalne, które około 30 roku po Chr. rozegrały się w Jerozolimie, nie są wymyśloną historią. Z powodu śmierci Jezusa, w poczuciu klęski, zawiedzionych oczekiwań, uczniowie uciekają («A my mieliśmy nadzieję, że to On wyzwoli Izraela», Łk 24, 21) i barykadują się przed ludźmi. Dopiero spotkanie ze zmartwychwstałym Chrystusem wyrwało ich z marazmu i napełniło płomienną wiarą w Jezusa Chrystusa, Pana życia i śmierci” (*Youcat*, 105).
Po zmartwychwstaniu Chrystusa, uczniowie, a z nimi cały Kościół, czyli również my, otrzymujemy możliwość naśladowania Go przez świadectwo naszego życia i śmierci. „I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14, 8). Odtąd stajemy się uczestnikami Jego Paschy – chwały zmartwychwstania. Zmartwychwstanie Chrystusa jest gwarancją naszego zmartwychwstania i życia wiecznego. Czy naszą wiarę opieramy na zmartwychwstałym Chrystusie?

Świadectwo zmartwychwstania Jezusa Chrystusa

Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom. W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie (...). 1 Kor 15, 3-8

A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara. 1 Kor 15, 14

Jezus Chrystus żyje

„Najstarszym pisemnym świadectwem Zmartwychwstania jest list, który Święty Paweł napisał do Koryntian około 20 lat po śmierci Chrystusa (zob. 1 Kor 15, 3-8). Paweł mówi tu o żywej tradycji, jaką zastał w pierwotnej wspólnocie, po tym jak spotkawszy Chrystusa dwa albo trzy lata po Jego śmierci i Zmartwychwstaniu, sam stał się chrześcijaninem. Uczniowie jako pierwszy dowód rzeczywistości Zmartwychwstania wskazywali na fakt pustego grobu (Łk 24, 5-6). Odkryły go akurat kobiety, które według ówczesnego prawa nie mogły świadczyć. Chociaż mowa jest o tym, że już Apostoł Jan, zastawszy pusty grób, «ujrzał i uwierzył» (J 20, 8), to jednak pewność, że Jezus żyje, ugruntowała się dopiero po objawieniach Chrystusa. Ten szereg spotkań ze Zmartwychwstałym zakończyło Jego Wniebowstąpienie. Jednakże do spotkań z żywym Panem dochodziło i później aż po dzień dzisiejszy: Jezus Chrystus żyje” (*Youcat*, 106).

Jesteśmy zbawieni

„Gdyby Chrystus – Baranek Boży – nie przelał swej Krwi za nas, nie mielibyśmy żadnej nadziei, a przeznaczeniem naszym i całego świata nieuchronnie byłaby śmierć. Jednak Pascha odwróciła tę tendencję: zmartwychwstanie Chrystusa jest nowym stworzeniem, jak szczep, który może odrodzić całą roślinę. Jest to wydarzenie, które głęboko zmieniło kierunek historii, szala przechyliła się na zawsze na stronę dobra, życia, przebaczenia. Jesteśmy wolni, jesteśmy zbawieni! (...) Dlatego, zbawieni w nadziei, pielgrzymujmy dalej, z dawną i zawsze nową pieśnią w sercach: «Śpiewajmy na cześć Pana, który okrył się sławą!»”.

*Benedykt XVI, *Orędzie wielkanocne «Urbi et Orbi»*, 4.04.2010, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/urbi_04042010.html (dostęp 10.02.2012).

Aby nie ustać w drodze - 2015:Layout 1 6/18/15 8:52 AM Strona 133

Zostałeś wybrany na świadka Zmartwychwstania

„Nowina o Zmartwychwstaniu wymaga od nas znacznie więcej niż zgody naszego rozumu – ponieważ nasz rozum na widok tej przepastnej tajemnicy doznaje oczywiście wstrząsu; wymaga jeszcze głębszej formy naszego zaangażowania, bardziej zasadniczego kształtu naszej egzystencjalnej zgody na to wydarzenie, na tę wielką prawdę wiary. Wierzyć w zmartwychwstanie Chrystusa znaczy coś innego, coś znacznie więcej – więcej niż tylko uznanie pewnej teorii, niż tylko wyznawanie poglądu, że «to się kiedyś wydarzyło». Nasza wiara w zmartwychwstanie sprawdza się przez nasze współuczestnictwo w tym wydarzeniu, nasze «współzmartwychwstanie». Według Pawła także my zmartwychwstaliśmy już razem z Chrystusem, więc musimy żyć teraz w całkiem nowy sposób (por. Rz 6, 5)! (...) Teraz ty zostałeś wybrany na świadka Zmartwychwstania – ty masz zaświadczyć, w jaki sposób Jezus jest w tym świecie i w tych czasach żywy!”*

Być świadkiem Zmartwychwstania to znaczy żyć wiarą pełną nadziei i miłości każdego dnia. Wtedy, a zwłaszcza wtedy, gdy doświadczamy wielu cierpień, niesprawiedliwości, gdy zmagamy się z trudami codziennego życia. W świetle Zmartwychwstania nasze wysiłki, starania i wyrzeczenia nabierają sensu i znaczenia. Chrystus żyje i chce być obecny w życiu każdego z nas.

*T. Halík, *Cierpliwość wobec Boga. Spotkanie wiary z niewiarą*, Kraków 2011, s. 134-135.

Jezus Chrystus fundamentem naszej wiary

„Wędrując przez życie, może niejednokrotnie nie jesteśmy świadomi obecności Jezusa. Ale właśnie ta obecność, żywa i wierna, obecność w dziele stworzenia, obecność w słowie Bożym i Eucharystii, we wspólnocie ludzi wierzących i w każdym człowieku odkupionym drogocenną Krwią Chrystusa, ta obecność jest niegasnącym źródłem ludzkiej siły. (...) Bądźcie świadkami nadziei, tej nadziei, która nie boi się budować domu swojego życia, bo dobrze wie, że może liczyć na fundament, który nie zawiedzie nigdy: Jezusa Chrystusa, naszego Pana”.

Benedykt XVI, *Zbudować dom na skale* (Kraków, 27.05.2006), oprac. D. Madejczyk, Poznań 2006, s. 25, 47.

Źródło naszej nadziei

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa (1 P 1, 3), bo przez powstanie z martwych swego Syna na nowo nas zrodził w wierze, obdarzył nas niezniszczalną nadzieją życia wiecznego, byśmy mogli w teraźniejszości zmierzać zawsze do celu, jakim jest ostateczne spotkanie z naszym Panem i Zbawicielem. Umocnieni tą nadzieją nie boimy się prób, które – nawet jeśli są trudne i bolesne – nie mogą nigdy zniweczyć głębokiej radości, którą nas napełnia fakt, że jesteśmy miłowani przez Boga. On to w swoim opatrznościowym miłosierdziu dał swego Syna za nas, a my, choć Go nie widzimy, wierzymy w Niego i Go miłujemy (por. 1 P 1, 3-9). Jego miłość nam wystarcza.

Benedykt XVI, homilia, Werona, 19.10.2006, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/werona_19102006.html (dostęp 10.02.2012).

Christoph Schwarz, *Zmartwychwstanie Chrystusa*

ZASTANÓW SIĘ

Czy Chrystus Zmartwychwstały jest obecny w twoim życiu?

Czy jesteś Jego świadkiem?

Jean-Louis Roullet, *Anioł obwieszcza zmartwychwstanie Chrystusa*

(…) trzeba z mocą i radością na nowo głosić wydarzenie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, będące sercem chrześcijaństwa, kolumną naszej wiary, podstawą naszej pewności, gwałtownym wichrem rozpraszającym wszelki lęk i wahania, wszelką wątpliwość i ludzkie kalkulacje. Jedynie od Boga może pochodzić zdecydowana przemiana świata. Tylko zmartwychwstanie pozwala zrozumieć prawdziwą naturę Kościoła i jego świadectwa, które nie jest czymś oderwanym od tajemnicy paschalnej, ale stanowi jej owoc, wyraz i urzeczywistnienie przez tych, którzy otrzymują Ducha Świętego i są posłani przez Chrystusa, by kontynuować Jego misję.

Benedykt XVI

Benedykt XVI, homilia, Werona, 19.10.2006, dz. cyt.

Wierzyć, znaczy otworzyć serce i uświadomić sobie, że właśnie teraz został odwalony ów opieczętowany kamień, że teraz, właśnie teraz nad zimną ciemnością grobu zatriumfowały promienie wielkanocnego poranka.

Tomáš Halík

T. Halík, *Cierpliwość wobec Boga*, dz. cyt., s. 140.